

Rok XI
Nr. 268

ABC

P R
Warszawa,
piątek 18 września 1936 r.10
GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10
GROSZY

NASZE ABC

Podatki

Na rozpoczętej onegdaj konferencji gospodarczej w Ministerstwie Skarbu jeden z głównych referatów dotyczył spraw podatkowych. Stało się to już regułą wszystkich obrad nad sytuacją gospodarczą, że na każdej mówi się przede wszystkim o podatkach, ilokroć zaś poruszy się ten temat, zawsze pada słowo: reforma.

To świadczy, jak dalece szwankuje stan obecny, który przypominają prawdziwy labirynt — budowany już blisko od lat 20-tych, a ciągle pod znakiem doraźności i według coraz to innych planów. To też pełno w nim dobudówek, przybudówek, nadbudówek, a wszystko razem co raz głośniejszą woła o radykalną zmianę, o jednolity system.

Nie można zaprzeczyć, że w czasach ostatnich wiele zrobiono, aby ten chaos uporządkować, inflację najrozmaitszych rodzajów danin publicznych zredukować, postępowanie władz ujednolicić. Jeśli jednak, we wspomnianym wyżej referacie, dyr. Lubowicki wyraził żal, że praca ta odbywa się w „atmosferze małej zyczliwości i przesadnego krytycyzmu”, to wynika to stąd, że dotychczasowe jej rezultaty nie są jednak po jednej a po drugiej stronie oceniana podatkowego. Jak dotąd, wyrażali się one głównie w ułatwieniu pracy władz skarbowych, podatnicy natomiast nie wiele jeszcze odczuli zmian na lepsze.

Cztery rzeczy dają się najbardziej we znaki ogółowi społeczeństwa: najpierw nierównomierność obciążenia podatkowego, które dla wielu kategorii obywateli jest tak wysokie, że wręcz uniemożliwia egzystencję, następnie ustawiczne przybywanie nowych ciężarów, dalej dowolność wymiarów, a wreszcie ogólne nastawienie władz podatkowych do obywatela.

Pierwsza z tych wad jest wynikiem dorywczości, z jaką rozwijał się nasz system podatkowy, zwłaszcza od chwili wybuchu kryzysu — wskutek czego pozatracali się pierwotne propozycje sprawiedliwości i słuszności. To też zasadnicza reforma, oczekiwana od tylu lat, a ciągle naprzóżno, nie powinna już być dłużej odkładana. Prace przygotowawcze do niej trzeba przeprowadzić już teraz, aby w momencie, gdy na to pozwoli sytuacja skarbowa, można było odrazu rozpocząć realizację. Inaczej bowiem będziemy na tę realizację tak długo czekać, aż... położenie znów się pogorszy i myśli o reformie określone zostaną znowu jako „nieaktualne”. Z obłoków legendy należy sprowadzić sprawę reformy na grunt konkretnej rzeczywistości.

Drugim złem jest to, że z roku na rok mamy ciągle do czynienia z jakimiś nowymi podatkami lub podwyżkami stawek, co utrudnia jakąkolwiek kalkulację. Póki na tym polu nie dojdzie do stabilizacji, będziemy mieli ciągle nastroje niepokoju wśród podatników.

Dołącza się do tego dowolność przy wymiarach, która choć w teorii ograniczona ostatnio różnymi przepisami, w praktyce ciągle jeszcze powoduje mnóstwo rozgorączczenia. Nie łagodzi zaś tego stanu rzeczy system ulg indywidualnych, który jeszcze bardziej podkreśla, że w sprawach podatkowych władza może postępować według swego uznania. Im zaś mniej będzie tej dowolności, tym będzie lepiej.

Tabela Jędrzej

Przedwczesne wieści o zmianie gabinetu W połowie października zwołany będzie Sejm

W kołach parlamentarnych potwierdzają pogłoskę, która krążyła już przed paru tygodniami, że zwołanie sesji sejmowej nastąpi już w połowie października, a nie z końcem listopada, jak to przewiduje nowa konstytucja. Rząd przygotowuje szereg projektów ustaw, które będą przedłożone ciałom parlamentarnym, a które mają być załatwione przed przystąpieniem do prac nad budżetem na rok 1937/38. Należą tu ustawy z zakresu reformy podatkowej i inne projekty, opracowywane w Ministerstwie Skarbu, przede wszystkim zaś projekt nowej ustawy emerytalnej.

Podobno wśród posłów, należących do t. zw. „Grupy Pracy” wyłoniło się również kilka projektów zmian przepisów emerytalnych, które byłyby rozpatrywane równocześnie z projektem, wobec czego sprawa ta wysuwa się na czoło zagadnień. Przypuszczają, że prace nad nowymi ustawami zajmą około sześciu tygodni, a w grudniu rozpocznie się rozpatrywanie preliminarza budżetowego.

Gdyby sprawdzili się pogłoski o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu, przed Sejmem stanąby już rząd w nowym składzie. Pogłoskom tym jednak z kół poinformowanych zaprzeczają. W każdym razie wątpliwym jest, aby przewidywane zmiany nastąpiły w dniach najbliższych, gdyż zarówno premier gen. Sławoj-Skłodkowski, jak i wicepremier p. Kwiatkowski zamierzają wyje-

Na 3 części podzielona hipoteka miejaska

P. minister Sprawiedliwości za rządzeniem z dn. 15 września b. r. powiększył z dniem 1 października 1936 r. ilość stanowisk pisarzy hipotecznych w Hipotece miejskiej przy Sądzie Okr. w Warszawie do trzech.

Jednocześnie p. minister Sprawiedliwości ustalił ilość stanowisk notariuszów: w Chorzowie na 3, w Krakowie na 10, w Lwowie na 11, w Gdyni na 6, w Poznaniu na 12, w Toruniu na 4, w Częstochowie na 4, w Radomsku na 3 i w Katowicach na 9.

Jak wiadomo, w hipotece ziemskiej w Warszawie obecnie był tylko jeden pisarz hipoteczny. Stanowisko to obejmuje dotąd b. minister Sprawiedliwości p. Czesław Michałowski.

Na koniec zaś — nastawienie władz do ogółu podatników. W pewnej komedii występuje prokurator z twierdzeniem, że nie ma na świecie ludzi uczciwych, bo kto nie jest albo nie był przestępcą, ten jeszcze nim będzie. Podobnie myślą i postępują władze skarbowe. Tymczasem moralność podatkowa może się rozwijać tylko wówczas, gdy każde życie jest karane, choćby po drakońsku, ale za to każdy ma pewność, że bezpodstawnie nie będzie przedmiotem podejrzeń i szykan.

Tempo, z jakim może się rozwijać zmiana stosunku całego społeczeństwa do spraw podatkowych, zależy ściśle od tempa, z jakim będzie się poprawiał stan dotychczasowy.

M. Grz.

chać na krótki wypoczynek.

Pogłoski o zmianie rządu przyszły do Warszawy przez Kraków. Cechą jej prawdopodobieństwa były wiadomości o złym stanie zdrowia p. premiera, który wskutek przepracowania zapadł poważnie na wątrobę.

W każdym razie o zmianach w dniach najbliższych, jak to sobie wyobrażano w Krakowie, mowy być nie może, gdyż p. Prezydent R. P. bawi w Białowieży, skąd nie wróci przed upływem kilku dni, a minister Spraw Za-

granicznych, p. Beck właśnie opuścił Warszawę, udając się do Genewy i prawdopodobnie przed październikiem do Warszawy nie wróci. Nawiasem mówiąc, w Genewie będą omawiane tak ważne sprawy, jak kłopotliwe incydenty w Gdańsku oraz sprawa znalezienia dla emigracji żydowskiej nowych terenów poza Palestyną, co dla Polski ma jednak wielkie znaczenie.

Z kół urzędowych pogłoskom krakowskim kategorycznie zaprzeczono.

Na odsiecz Alkazaru Zapowiedź ataku na Madryt

PARYŻ, 17. 9.

Według doniesień ze źródeł powstańców wojska gen. Franco znajdowały się wczoraj wieczór 20 klm. od Toledo. Jak podkreślają w głównej kwaterze wojsk operujących na tym odcinku, zajęcie Toledo nastąpi w najbliższych dniach. Akcja na Toledo przyspieszona została głównie w celu przybycia z pomocą powstańcom zamkniętym w Alkazaru.

BURGOS, 17. 9. Kolumna, idąca na pomoc powstańcom oblężonym w Oviedo, posunęła się w ciągu 15 dni o 20 klm. Zajęła ona kolejne miejscowości: Pravia, Cornellana i Grado. Walka na tym odcinku była szczególnie zacięta. Wreszcie pozycje musiały być zdobyte w walce na bagnety. Wojska rządowe straciły tam dużą ilość materiału wojennego i jeńców. Donoszą dalej, że wojska rządowe, oblegające Oviedo zostały wczoraj odparte przez oblężonych, pozostawiając na placu wielu zabitych i 3 samochody pancerne. Przed rozpoczęciem marszu na Bilbao, powstańcy umacniają swe punkty wypadowe.

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY

Główna kwatera powstańcza donosi, że na froncie Talavera odparta została kolumna wojsk rządowych, która pozostawiła przeszło 130 zabitych. Oddziały rządowe podjęły kontratak na kolumnę mjr. Monasteiro, zostały jednak odparte, tracąc 29 zabitych.

Radiostacja w La Corogna podaje, że lotnicy nacjonalistyczni bombardowali Ciudad Real i Alcazar san Juan, gdzie zniszczono 3 samoloty rządowe i spowodowano pożar składu gazolin, zawierającego 5 milionów litrów. Samoloty powstańcze bombardowa-

ły również w Toledo baterie rządowe, ostrzeliwując Alcazar. Zrzucono również bomby na dworce i kilka gmachów publicznych w Madrycie. Na lotnisku Andujar w Andaluzji zniszczono trzy samoloty rządowe. Gen. Franco donosi, że wojska nacjonalistyczne zajęły m. Ronda w prowincji Malaga.

Radiostacja w Tenerifie zapowiada rozpoczęcie ataku na Madryt. Na front południowo zachodni skierowano kilka tysięcy ludzi. Główna kwatera armii południowej, znajdująca się dotychczas w Talavera, przeniesiona została do Santa Olalla w odległości 65 klm. od Madrytu. Potwierdza się wiadomość, że rząd madrycki nosił się z zamiarem przeniesienia się do Walencji, na co nie zgodzili się jednak członkowie milicji.

KOMUNIKAT RZĄDOWY

MADRYT, 17. 9. Ministerstwo wojny ogłosiło następujący komunikat: Artyleria rządowa bombarduje w dalszym ciągu Oviedo, gdzie powstańcy kilkakrotnie wzywali pomocy w szczególności dostarczenia im żywności. Członkowie stronnictw lewicowych, którzy wydostali się z Saragossy, opowiadają, że powstańcy terrorizują tłumy objawy niezadowolenia ludności cywilnej, wywołane niedostatkami. W Pereguinos na froncie Guadarrama oddziały rządowe zebrały przeszło 100 trupów, pozostawionych przez powstańców po onegdajszej bitwie. Na froncie tym wojska rządowe zajęły szereg ważnych pozycji, wyparły z nich powstańców.

Na froncie północnym 3 samoloty bombardowały Oviedo, wywołując kilka pożarów. Na fron-

Kpt. Janusz i por. Brenk dziś w Moskwie, w niedzielę — w Warszawie

MOSKWA, 17. 9. (tel. wł.). Zalogą balonu „LOPP”, kpt. Janusz i por. Brenk przybyli samolotem w środę do Archangielska i tegoż dnia wieczorem o godz. 21 min. 20 wyjechali pociągiem do Moskwy, przybывая dziś rano do stacji Njandoma.

Jutro o godz. 5 min. 15 aeronauci polscy będą już w Moskwie, uroczyste witani przez przedstawicieli ambasady polskiej i delegację sowieckiego aeroklubu.

Przyjazd bohaterskich lotników do Warszawy spodziewany jest w niedzielę.

7 kluczków trójkowych Zakończenie lotn. czego konkursu turystycznego

Onegdaj samoloty, biorące udział w 6. krajowym lotniczym konkursie turystycznym, przebyły dwa końcowe etapy, a mianowicie

piąty: Lwów — Brzeżany — Stanisławów — Lwów oraz szósty: Lwów — Zamość, punkt kontrolny Lublin — Warszawa. Na tym ostatnim etapie 21 samolotów konkursowych wystartowało w kluczkach po 3 samoloty, ubiegając się o nagrodę zespołową. Najlepiej lecący kluczek na tym etapie mógł uzyskać 200 pkt.

O godz. 17.09 wylądował na lotnisku mokotowskim kluczek samolotów aeroklubu lwowskiego — Kowalski, Pruszyński i Markowski. Następnie w godzinach między 17.09 o 17.20 wylądowały na lotnisku następujące trójki samolotów konkursowych:

2) Aeroklubu lwowskiego — Solak, Sędzik i Bernaś.
3) Aeroklubu gdańskiego — Czyżewski, Mathens i Mielczarski.

4) Aeroklubu warszawskiego — Kula, Maciejewski i Krawczyk.
5) Aeroklubu warszawskiego i pomorskiego — Jeziorowski, Urban i Lewandowski (Aer. pomorski).

6) Trójka kombinowana z zawodników poszczególnych aeroklubów — Trubicyn, Uszacki i Talarecki.

7) Aeroklubu krakowskiego — Plenikiewicz, Tyrała i Chałupnik. Z samolotów konkursowych, które na tym etapie startowały indywidualnie, pierwszy przybył o godz. 16.27 Zakrzewski (Aerokl. wileński). O godz. 16.36 Szarek (Aer. lwowski). O godz. 16.37 Niełubszyc (Aer. wileński).

L. Kiepusa oskarżony o obrazę armii

LWÓW, 16. 9. Ladis Kiepusa, brat słynnego Jana Kiepury, przyjechał w swoim czasie na występ gościnny w operze lwowskiej. Tak się złożyło, że w chwili przyjazdu na dworzec śpiewaka odbywał się we Lwowie alarm lotniczo-gazowy, wskutek czego została wstrzymana całkowicie komunikacja po mieście. Ladis Kiepusa, którego nie chciano wypuścić z dworca i który nie mógł dostać się do taksówki, w zdenerwowaniu wypowiedział następujące słowa: „Te łobuzy nie mieli nic lepszego do roboty, niż manewry, zamiast wystarać się o taksówki”. Ponieważ wypowiedziane słowa zawierały w sobie obrazę armii, posterunkowy sprowadził Ladisa

Kiepusę do komisariatu, gdzie do rękono mu natychmiastowe wezwanie na przyspieszoną rozprawę przed sądem lwowskim.

W toku rozprawy Ladis Kiepusa tłumaczył się, że nie użył zarzucanych mu wyrazów i twierdził, że słowa te wypowiedział jeden z jego towarzyszy. Ponieważ śpiewak musiał udać się na występ do Hamburga, przeto sędzia lwowski zgodził się odczytaćprawę do dnia 31 października, kiedy to Kiepusa ma przybyć ponownie na gościnne występy do Lwowa. Na nowy termin rozprawy będą wezwani świadkowie, którzy byli obecni przy tym zajściu.

Gospodarka w lasach będzie uporządkowana specjalnym dekretem

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie, w każdym razie przed 1 października bież. roku ogłoszony będzie dekret Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym. Dekret ten ustala zasady i plan gospodarki w lasach państwowych, reguluje sprawę ochrony

lasów, przewiduje tworzenie rezerwatów, dotyczy układania budżetów przedsiębiorstwa i wprowadza pragmatykę służbową pracowników zatrudnionych w Lasach Państwowych.

Dwie katastrofy na kolejach polskich

RADOM, 17. 9. Pociąg towarowy po wyjściu ze stacji Skarżysko — Kamienna najechał na pociąg osobowy, stojący na torze 72. Lokomotywa pociągu towarowego wypadła z szyn. 17 wagonów naładowanych węglem i innymi ładunkami uległo kompletnej rozbiciu, a 15 jest uszkodzonych.

Z obsługi pociągu towarowego hamulcowy, Jan Prochnal, ma urwaną nogę. Kancelista kolejowy, Jan Wojciechowski w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala.

WILNO, 17. 9. Na linii Lida — Mołodeczno pociąg o dwóch lokomotywach, idący do Mołodeczna

zderzył się z drugim pociągiem, złożonym z pustych wagonów. Dwie lokomotywy i kilka wagonów uszkodzone.

Ofiarą wypadku padł kierownik pociągu, Włodzimierz Dąbrowski, który zmarł od ran oraz konduktor Jan Kowacz (złamane podudzie). Przerwa w ruchu trwała około 6 godzin.

Słoneczne

Dziś po miejscami chmurnym lub mglistym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna i dość ciepła. Naogół słabe wiatry z kierunków wschodnich.